

WPROWADZENIE

W XXI wieku przemiany społeczne przebiegają pod znakiem finansjalizacji. Termin ten coraz częściej jest używany do nazywania wielu splecionych ze sobą procesów, które dotyczą wszystkich domen świata społecznego: gospodarki, polityki, religii, rozrywki, wypoczynku, turystyki, służby zdrowia, edukacji, nauki, a także życia rodzinnego, intymnego, sąsiedzkiego i koleżeńkiego. Jesteśmy świadkami narodzin zupełnie nowego społeczeństwa.

Celem tej książki jest opisanie stawania się na początku XXI wieku nowego świata społecznego, którego istotną domeną są finanse, oraz jego interpretacja. Odpowiadam między innymi na następujące pytania: Jak przebiegają procesy wchodzące skład finansjalizacji? Na jakiej zasadzie to się dzieje? Jaki jest sens teoretyczny i praktyczny owych przemian? Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ procesy te są przepełnione rozmaitymi paradoksami, a ich efekty daleko odbiegają od idei oraz wizji, którymi kierowali się zwolennicy neoliberalizmu, mobilizując rządy, elity gospodarcze i masy społeczne do przeobrażania gospodarki. Świat miał zmierzać w kierunku dobrostanu społecznego, zmniejszania różnic między krajami oraz warstwami społecznymi, ograniczania stref bezrobocia i wykluczenia, wzrostu produktywności gospodarek, ograniczenia rozmaitych nierównowag i zagrożeń destabilizacją. Jak na ironię, sprawy poszły w niepomyślnym kierunku, chociaż zapowiedzi były optymistyczne. Kryzys finansowy z lat 2008–2009 oraz pandemia COVID-19 z lat 2020–2022 z całą mocą obnażyły zaskakujące i przewrotne oblicze ufinansowania gospodarki oraz pozostałych domen życia społecznego. Uczestnicy życia zbiorowego zaczęli ze zwiększoną intensywnością doświadczać licznych dotkliwych dyskomfortów finansjalizacji. Wielu z nich traktuje taki obrót rzeczy jako przejaw ironii dziejów.

Daleki jestem od utrzymywania, że zamierzenia podejmowane w dobrych intencjach nieuchronnie prowadzą do niepomyślnych następstw. Bywa i tak, że pojawiają się nadspodziewanie korzystne efekty. Na tym polega żywiołowy

charakter procesów społecznych, że nadchodzą nieoczekiwane wydarzenia i dają znać o sobie zaskakujące nowe regularności. W tym wypadku intencje były wszakże nie do końca czyste, jako że u ich podstaw leżały partykularne racje i interesy elit gospodarczych i politycznych. Poza tym po drodze pojawiło się wiele systemowych nierównowag i osobliwych czynników, które „psuły” modelowe rozwiązania, wyzwały procesy żywiołowe, owocowały efektami odwrotnymi w stosunku do przewidywanych, wieszczonych lub oczekiwanych. Nie dziwi więc, że następstwa globalizacji i finansjalizacji częstokroć budzą gorzkie refleksje. Komentarze i wyjaśnienia dotyczące finansjalizacji bywają przepełnione ironią, kpina, subtelnym lub jawnym szyderstwem.

Moje podejście do analiz społeczeństwa ogarniętego procesami finansjalizacji traktuję zarazem jako jego krytykę. Z jednej strony dostrzegam wiele pozytywnych zjawisk towarzyszących ewolucji światowych finansów w XXI wieku. Z drugiej jednak nie godzę się na takie procesy, jak:

- a) dewastacja elementarnych więzi społecznych, które stanowią o dobrostanie społecznym i poszanowaniu godności drugiego człowieka;
- b) masowe wydalanie jednostek i całych zbiorowości ludzkich poza główny nurt życia społecznego, co owocuje ich trwałym wykluczeniem i głęboką deprawacją;
- c) narastanie potencjału społecznego, który nabrzmiewa ryzykiem gospodarczym, wielkimi nierównowagami oraz konfliktami społecznymi.

Toteż odsłaniam ich uwarunkowania. Analizuję dysfunkcje finansjalizacji, która obradza różnymi problemami społecznymi.

W opisach i wyjaśnieniach przyjmuję perspektywę bliską zarówno ekonomii, jak i socjologii finansów. Ekonomia i socjologia mają jeden przedmiot badań. Jest nim gospodarka wraz z jej powiązaniem z innymi domenami społeczeństwa. Wszelako ten sam przedmiot badań jest dla obydwu dyscyplin nieco innym przedmiotem poznania naukowego, jako że przyjmują perspektywy teoretyczne i metodologiczne, które mimo pewnych wspólnych cech są odmienne. Każda z nich odsłania inne aspekty tej samej gospodarki, a inne przesłania. Chciałbym podkreślić, że doceniam znaczenie ekonomicznego podejścia do finansów. Umożliwia ono trafne diagnozowanie i wyjaśnianie badanych procesów. Uważam jednak, że odpowiedzi udzielane przy jego zastosowaniu rodzą nowe problemy teoretyczne, których rozwiązanie jest utrudnione w obrębie ekonomii, jako że dyscyplina ta posługuje się własnymi modelami

teoretycznymi, które wyznaczają granice jej potencjału badawczego. Ekonomiczne modele gospodarki uwzględniają środowisko kulturowe w mniejszym stopniu niż socjologia, często je traktując jako *ceteris paribus*. Atrakcyjności perspektywy socjologicznej upatruję w fakcie, że w analizach gospodarki uwzględnia ona z równą uwagą sieci interakcyjne, kulturę normatywną i symboliczną, a także dystanse społeczne i interesy ufundowane na dostępie do zasobów.

W przypadku finansjalizacji mamy do czynienia z następującą sytuacją poznawczą. Od dwóch dekad ufinansowanie jest przedmiotem gruntownych badań przy zastosowaniu perspektywy ekonomicznej. Ekonomia dorobiła się obszernego instrumentarium badawczego. Nie da się tego samego powiedzieć o perspektywie socjologicznej. Socjologia finansów zinstytucjonalizowała się w pierwszej dekadzie XXI wieku i jest w trakcie budowania swoich ram teoretycznych. Na dzisiaj osiągnęła ważne, ale wycinkowe rezultaty badawcze. Podstawowe narzędzia teoretyczne, a w tym modele pojęciowe, generalizacje, hipotezy i twierdzenia wyjaśniające badane zjawiska, są na wstępnych etapach rozwoju. Moje podejście do badania finansjalizacji czerpie więc inspiracje nie tylko z socjologii, lecz również z ekonomii i innych dyscyplin naukowych. Zarazem ma ono autorski charakter. Przedstawiony stan rzeczy traktuję jako niezwykle szansę napisania czegoś nowego i przyczynienia się do rozwoju socjologicznej teorii finansjalizacji oraz socjologii finansów.

W rozdziale pierwszym identyfikuję, opisuję i interpretuję najważniejsze procesy charakteryzujące finansjalizację, w dużym stopniu wykorzystując perspektywę ekonomii i finansów. Oczywiście nie stronię od narracji socjologicznej, jako że granice pomiędzy ekonomią, socjologią oraz innymi naukami społecznymi są płynne.

W rozdziałach drugim i trzecim szukam socjologicznego sensu finansjalizacji. Wywód rozpoczynam od charakterystyki przyjętej perspektywy badawczej. Proponuję pewien model teoretyczny funkcjonowania społeczeństwa. Charakteryzuję również jego możliwości aplikacyjne. Następnie analizuję finansjalizację pod kątem zmian, jakie zachodzą w świecie relacji międzyludzkich. Badam interakcyjne, kulturowe i stratyfikacyjne spoiwo środowiska społecznego, w którym jednostki i zbiorowości gospodarują, politykują, współgospodują. Identyfikuję więc rozmaite konfiguracje oddziaływań, kontaktów i styczności pomiędzy uczestnikami świata społecznego. Analizuję wartości i wzory zachowania, które przybierają formę procedur, instytucji oraz ról społecznych wyznaczających ramy finansjalizacji. Bliżej interpretuję takie wyraziste cechy ufinansowania gospodarki oraz społeczeństwa jako całości,

jak na przykład erozja przestrzeni aksjonormatywnej i tchórzostwo moralne. Uwydatniam również znaczenie symbolicznego wymiaru kultury dla narodzin, trwania i ewoluowania procesów składających się na finansjalizację.

Rozdział czwarty zawiera analizę finansjalizacji po kryzysie z lat 2008–2009. Przedmiotem opisu oraz teoretycznej interpretacji są zarówno światowe trendy, jak i polskie osobliwości. Nie tylko wykorzystuję te analizy do wyeksponowania dystynktywnych cech polskiej odmiany finansjalizacji, lecz również zmierzam do unaocznienia nieoczywistości oraz zmienności pewnych fundamentalnych cech światowych procesów.

Rozdział piąty dopisało życie w latach 2020–2021 w trakcie pracy nad książką. Zajmuję się w nim finansjalizacją w czasach pandemii COVID-19. Rozwijam tezę, że wyjaśnienie kryzysu towarzyszącego pandemii wymaga odwołania się do teorii finansjalizacji. To właśnie procesy charakteryzujące finansjalizację zaważyły na rozmaitych sposobach reagowania poszczególnych krajów na pandemię, w jednych owocując recesją, a w innych – kryzysem gospodarczym. Badam również, co recesja i kryzys pandemiczny wniosły do finansjalizacji. Jest to niezwykle fascynujące zagadnienie. Już kryzys z lat 2008–2009 zmodyfikował przebieg finansjalizacji, jedne procesy wzmocnił, inne osłabił, a jeszcze inne zainicjował lub zakończył. Podobnie, tyle że na innej zasadzie, działo się również podczas pandemii COVID-19.

Kiedy już ukończyłem książkę, doszło do eskalacji wojny w Ukrainie. W 2022 roku procesy charakteryzujące finansjalizację pospieszyły w skali świata, owocując nowymi i zaskakującymi trendami. W związku z tym zdecydowałem się na dopisanie posłowania, w którym sygnalizuję wzbieranie kolejnych źródeł i napięć w domenie finansów zapowiadających następne radykalne zmiany społeczne. Do ich wyjaśnienia oraz interpretacji warto zastosować teorię finansjalizacji.